REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK-KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.106

# Dziennik Białostocki

CENA 20 GR.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł.—
Zamiejscowa z przesyłką

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

PONIEDZIAŁEK, 5 WRZEŚNIA 1932 R.

## Dekrety von Papena

### o bonach podatkowych na 2,2 miljarda mk.

BERLIN 4.9. — Gabinet Rzeszy zakończył obrady nad programem gospodarczym, który ogłoszony zostanie w formie dekretu we wtorek.

Najważniejszym punktem dekretu jest wprowadzenie bonów podatkowych w globalnej wysokości 2,2 miljarda marek, z czego 1,5 miljarda wydawane będą w miarę wpłacania oznaczonych kategoryj podatków, pozostałe zaś 700 miljonów przeznaczone zostanie na premje dla pracodawców.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 października r. b.

## Rekolekcje katolickie

### w Katowicach

KATOWICE. 4.9. Na dzisiejszy trzeci dzień rekolekcyjny już od wczesnego rana dał się zauważyć w Katowicach olbrzymi napływ wiernych, którzy z procesjami, chorągwiami i orkiestrami na czele podążali wszystkiemi drogami do miasta.

Ogółem naliczono zgórą 50 procesji i ponad 20 orkiestr, prowadzących zgórą 50.000 uczestników uroczystości.

Około godziny 10-ej boisko Pogoni zapełniło się szczelnie morzem ludzkich głów. Przybyli dygnitarze Kościoła, nuncjusz Marmaggi, ks. biskupi i metropolita Sapieha, Adamski, Przezdziecki, Dembek i sufragan Szlagowski.

Cichą Mszę św. odprawił nuncjusz papieski, a kazanie przez megafon wygłosił ks. biskup Dembek. Na zakończenie nabożeństwa na boisku zebrane dziesiątki tysięcy wiernych odśpiewały „Boże coś Polskę".

Po przerwie obiadowej zebrano się ponownie na boisku, gdzie przewodnictwo objął nuncjusz Marmaggi. Zebranie to zagaił ks. biskup Adamski, odczytując otrzymany od Papieża telegram z życzeniami. Przed rozpoczęciem wygłaszania referatów wysłano adresy hołdownicze do Papieża, do Prymasa Hlonda i do Prezydenta Mościckiego.

Treścią referatów były cele, zadania i potrzeba ruchu rekolekcyjnego.

Po wygłoszeniu referatów uchwalono rezolucje.

## Gen. Górecki w Lizbonie

### na zjeździe Fidac'u

LIZBONA, 4.9. Przybyła tu dziś na międzynarodowy kongres Fidac'u delegacja polska pod przewodnictwem gen. Góreckiego.

## Sprawca tragedji Lindbergha

### ujęty w górach

JOHNSTOWN (Stan Pensylwanja), 4.9. Aresztowano i przekazano władzom sądowym ukrywającego się w pobliskich górach niejakiego Clarence Stencka.

Aresztowanie to, jak ogólnie przypuszczają, pozostaje w związku ze zbrodnią porwania dziecka Lindbergha.

## Tylko jedno posiedzenie

### Odroczenie Reichstagu na czas nieokreślony

BERLIN, 4.9. W kołach politycznych krążą pogłoski, iż Reichstag zwołany będzie na jedno tylko posiedzenie w połowie b. m. Na posiedzeniu tym kanclerz von Papen wygłosi deklarację programową, poczem parlament odroczy się na czas nieograniczony.

Tymczasem zaś prowadzone będą rokowania między partją Hitlera i centrum w sprawie koalicji rządowej.

## Ks. Karol Habsburg wysiedlony

### Zapłacił 10.000 pesetów grzywny

BARCELONA 4.9. Duże wrażenie wywołał tu epilogu sprawy ks. Karola Habsburg de Bourbon.

Za manifestowanie na ulicach Barcelony w aucie ozdobionem emblematami monarchicznemi, co doprowadziło do poważnych ekscesów, rząd skazał księcia na karę 10.000 pesetów i zwolnił go z więzienia.

Przewidywane jest jednakże wysiedlenie księcia z Hiszpanji.

## Przewiezienie 5 ułaskawionych morderców

### z Bytomia do Strzelc

BERLIN, 4.9. 5 ułaskawionych hitlerowców skazanych za zamordowanie Piecucha przewieziono dziś nad ranem w zupełnej tajemnicy z Bytomia do więzienia w Strelitz (Strzelce).

W Bytomiu i okolicy panował w dniu wczorajszym spokój, wobec tego cofnięto nadzwyczajne zarządzenia policyjne.

Prasa hitlerowska zadowoliła się słabym protestem i więcej już tą sprawą się nie zajmuje.

## Zagadkowe zajście w Łodzi

### podczas sporu o szerzenie uwłaczających plotek

ŁÓDŹ 4.9. Zamieszkały w domu przy ul. 11-go Listopada 138 37-letni Ignacy Wiktorowski dowiedział się, iż właścicielki tego domu 35-letnia Helena i 33-letnia Stanisława Mroczkowskie rozszerzają o nim uwłaczające wieści.

Podpiwszy sobie, usiłował wtargnąć do ich mieszkania. Gdy mu się to nie udało, zaczekał, aż jedna z sióstr wyjdze na miasto, poczem wszedł do wnętrza.

Po chwili lokatorów zaalarmowały głośne krzyki i jęki. Gdy weszli do mieszkania Mroczkowskich, znaleźli Wiktorowskiego leżącego na ziemi z nożem, wbitym po rękojeść w brzuch.

Helenę Mroczkowska, która była sama w mieszkaniu, aresztowano, a Wiktorowskiego w stanie bez nadziejnym odwieziono do szpitala. (P).

## Za podanie ręki bez rękawiczki

### 4 dni aresztu domowego

PRAGA, 4.9. — Donoszą z Ołomuńca o wielkiem wrażeniu, jakie tam wywołało postępowanie dyscyplinarne przeciwko ppłk. dr. med. Jarosławowi Durychowi. Podpułkownik Durych otrzymał cztery dni aresztu domowego za podanie ręki bez rękawiczki dowódcy dywizji gen. Kadlecowi.

Za to samo przewinienie cały szereg innych oficerów otrzymało jeden dzień aresztu domowego. Ppłk. Durych należy do znanych powieściopisarzy czeskich obecnej doby.

### Misja chińska w Warszawie

Do Warszawy przybyła wczoraj chińska misja oświatowa. Na zdjęciu wicemin. oświaty Pieracki oraz członkowie misji p.p. Cheng-Chi-Pao, dziekan wydz. pedag. uniw. centr. w Nankinie, Li-Hsi-Mou dziekan wydż. inż. uniwers. w Chekiang, Jang-Lien, prof. uniw. w Peipungu, Kuo-Yu-Schou dyr. dep. min. oświaty, Li-Chia-Chiang i ich warszawski przewodnik dr. Yu - Houe - Joel.

## Zakończenie strajku portowego w Gdyni

### Całkowite porozumienie armatorów z 3 związkami zawodowemi pracowników

GDYNIA, 4.9. Dnia 3 b. m. w godzinach wieczornych odbyła się w komisarjacie rządu m. Gdyni konferencja pod przewodnictwem wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa w celu zlikwidowania strajku robotników portowych.

W konferencji wzięli udział pracodawcy, reprezentowani przez przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu w osobach: naczelnika wydziału portowego i dyrektora urzędu morskiego, gdyński związek spedytorów portowych oraz przedstawiciele robotników strajkujących, zrzeszonych w związku związków zawodowych, zjednoczeniu zawodowem polskiem i związku zawodowym transportowców.

Pozatem uczestniczyli w konferencji komisarz rządu w Gdyni i okręgowy inspektor pracy.

W wyniku konferencji osiągnięto pomiędzy pracodawcami a robotnikami portowymi następujące porozumienie:

1) Płace zarobkowe oraz świadczenia społeczne zostaną załatwione pomiędzy pracodawcami i robotnikami umowa zbiorowa na 1932 r.

2) Sprawy sporne zostaną oddane pod arbitraż ministerstwa przemysłu i handlu.

3) Do czasu ostatecznego zawarcia umowy zbiorowej zarząd związku spedytorów dopłaca do obecnych stawek robotników portowych dodatek pięcioprocentowy.

4) Obsługa żórawi portowych oraz pracownicy urzędu morskiego otrzymują od dnia 1 września r. b. 10-procentowy dodatek do płac dotychczasowych.

5) Sprawa godzin nadliczbowych pracowników urzędu morskiego zostanie poddana rewizji.

6) Sprawy żeglarskie będą opracowane na konferencji pracodawców i pracowników, jaka odbędzie się po 5 września pod przewodnictwem inspektora pracy do spraw marynarzy.

Związki zawodowe podpisując porozumienie, postanowiły wezwać swoich członków do zaprzestania strajku i przystąpienia do pracy.

Porozumienie to przyjęli wszyscy przedstawiciele pracodawców oraz związki zawodowe. (PAT)

## Praca w porcie gdyńskim

### z pomocą 500 osób ze wszystkich sfer

GDYNIA 4.9. Ruch statków i praca w porcie posunęły się ostatnio mimo strajku, znacznie naprzód.

Przeszło 500 robotników ze wszystkich sfer społecznych doceniając znaczenie, jakie przedstawia dla państwa utrzymanie ruchu w porcie pracuje przy ładowaniu węgla i drobnicy.

Wobec zwiększającego się z godziny na godzinę napływu chętnych do pracy, najpilniejsze potrzeby portowe oraz jego minimum sprawności całkowicie jest zagwarantowane.

Wczoraj do wieczora załadowano zgórą 1100 ton bekonów, 200 ton jaj na statek „Lwów", który odpłynął wieczorem do Londynu i Hull.

Statek „Trolleholm" po wyładowaniu bawełny największego transportu jaki dotychczas przybył do Gdyni opuścił dziś rano port.

Dźwigi firm „Polskarob", „Progress", „Giesche" i „Elibor" w dalszym ciągu pracują normalnie.

Już w najbliższych dniach

Franciszek ŻWIRKO

tryumfator wielkiego lotu dokoła Europy

rozpocznie w naszem piśmie

druk swych wspomnień

z międzynarodowego turnieju lotniczego

### W hołdzie nieznanemu Żołnierzowi

Odbywający obrady w sali Stow. Techników zjazd międzynarodowej Federacji Mierniczej złożył wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu uczestnicy zjazdu: płk. Cole (Anglja), dyr. Danger (Francja), dyr Kopcinsky (Belgja), inż. Surmacki (Polska), inż. Fanto (Włochy), inż Cirelli (Włochy), inż. Finz (Francja), inż. Mogensen (Szwecja), inż. Delessert (Szwajcarja), dyr. Kłuźniak i inni pod pomnikiem Poniatowskiego.

## O jednej godzinie w Pekinie i Genewie

### odczytanie raportu komisji mandżurskiej

LONDYN, 4.9. Z Pekinu donoszą, że raport komisji mandżurskiej Ligi Narodów został ukończony i jednogłośnie przyjęty przez wszystkich członków.

Kopje raportu przeznaczone dla rządu japońskiego i chińskiego pozostaną w Pekinie w zapieczętowanych kopertach i zostaną doręczone o tej samej godzinie, w której raport lorda Lyttona będzie odczytany w Genewie.

Niemieccy i francuscy członkowie komisji powracają do Europy koleją transsyberyjską.

Lord Lytton i reszta członków komisji udadzą się jutro drogą powietrzną do Szanghaju, skąd odjadą do Europy drogą morską.

## „Jestem zdrów! Nie potrzebuję sanatorjum!"

### woła Hitler na zgromadzeniu w Berlinie

BERLIN, 4.9. W mowie, wygłoszonej w Berlinie na zgromadzeniu publicznem Hitler oświadczył, że jest zdrów fizycznie, posiada dostatecznie zdrowe nerwy i nie potrzebuje się leczyć w sanatorjum, jak to doradzają przeciwnicy polityczni.

Mam 43 lata, podczas gdy mój przeciwnik, prezydent Hindenburg, liczy sobie 85 lat. Mój oddech jest dłuższy, niż oddech mego przeciwnika. W naszych rękach leży przyszłość — wołał Hitler.

Hitler wyraził nadzieję, iż wkrótce całe Niemcy pokryte będą brunatnemi koszulami bojówek narodowo - socjalistycznych.

## Bibuła komunistyczna na pokładzie jachtu

### przemycana do Łotwy

RYGA, 4.9. Policja polityczna na Łotwie ujawniła nową organizację, która zajmowała się kolportowaniem bibuły komunistycznej.

Aresztowani zostali dwaj Łotysze: Peterlewicz oraz Pohle, który był właścicielem dużego jachtu.

Z papierów skonfiskowanych u aresztowanych wynika, że główny skład propagandowej literatury komunistycznej w języku łotewskim znajduje się w Hamburgu, skąd bibuła była przewożona kutrami rybackiemi i jachtem Pohlego do Rygi.

Wśród znalezionych papierów znajduje się list Kominternu do Peterlewicza, który zaleca łotewskiej patrji komunistycznej prowadzenie propagandy wśród marynarzy i robotników portowych.

## Wstrząsy podziemne

### w Szwecji

SZTOKHOLM, 4.9. Donoszą z Gothenburgu: W mieście Falkoeping i w okolicach odczuto dość silne wstrząsy podziemne.

Zachwiały się mury w wielu domach. Ofiar w ludziach nie było.

## Ubolewania niemieckie

### z powodu zajść w Opolu

BERLIN 4.9. — W toku rozmowy, która odbyła się między poselstwem Rzplitej w Berlinie a niemieckim urzędem dla spraw zagranicznych, strona niemiecka wyraziła ubolewanie z powodu ostatniego zajścia przed konsulatem generalnym Rzplitej w Opolu.

Stan zdrowia policjanta, który przy tem zajściu został ciężko raniony budzi podobno poważne obawy.

Jak wiadomo dzięki interwencji tegoż policjanta konsulat generalny został uchroniony.

## Za uprowadzenie „cudownego" dziecka

### aresztowanie oszukańczego impresarja w Łodzi

ŁÓDŹ 4.9. — Tel. wł. — Przed kilku dniami wielką sensację wywołało w Łodzi aresztowanie Samuela Kupermana, znanego w Łodzi przedsiębiorcy teatralnego.

Obecnie wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły aresztowania.

Kuperman, po opuszczeniu Łodzi, przebywał w Katowicach, — gdzie szantażował dwie kobiety. Następnie przebywał w Wilnie, gdzie był dyrektorem teatru żydowskiego „Palace".

Tam poznał niejakiego Hirsza Epsteina z Szumeliszek na Litwie, ojca „cudownego" dziecka.

Mały Nuchem Epstein występował w teatrze „Palace", gdzie popisywał się śpiewem synagogalnym. Po występach w Wilnie, chłopak miał wyjechać na tournee po Polsce.

Ojciec, nie mogąc dziecku towarzyszyć, oddał je pod opiekę Kupermana, który objął kierownictwo imprezy. Po pewnym czasie Kuperman przestał wogóle porozumiewać się ze starym Epsteinem i zupełnie zawładnął dzieckiem.

Zaniepokojony Epstein próbował przejść do Polski przez zieloną granicę, został jednak aresztowany i osadzony w areszcie w Wilnie.

Kuperman, korzystając z tego, że ojciec jest na Litwie, a następnie w więzieniu, jeździł z chłopcem po różnych miastach i wreszcie przybył do Łodzi, gdzie go aresztowano.

Przebywa on obecnie w więzieniu i będzie odpowiadał za uprowadzenie dziecka. (P).

## Niemoralny afekt ku pasierbicy

### powodem tragedji rodzinnej

ŁÓDŹ, 4.9. — Tel. wł. Dziś policja zaalarmowana została wstrząsającą tragedją, jaka rozegrała się w domu przy ul. Śródmiejskiej 61.

Bezrobotny 39-letni Stanisław Gruniak usiłował zamordować swoją 41-letnią żonę Marję oraz 17-letnią pasierbicę Henrykę, poczem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Przed laty Gruniak pobrał się ze starszą od siebie niejaką Krzysiakową i zamieszkał wraz z nią i jej 7-letnią córeczką Henią w jednoizbowem mieszkaniu.

Pożycie małżeńskie było zgodne do czasu, gdy Gruniak począł zwracać uwagę na młodą Henię, do której zapałał specjalnym afektem i usiłował zmusić ją do uległości.

Tymczasem Henia poznała pewnego młodzieńca i pragnęła wyjść za niego zamąż.

W tych dniach narzeczony przybył do Gruniaków i oficjalnie poprosił o rękę pasierbicy. Gruniak, który kochał się w córce swej żony, zabronił jej poślubić młodzieńca.

Dziś nad ranem doszło znowu do awantury, w wyniku której Gruniak chwycił młotek i począł nim zadawać ciosy w głowę swojej żonie i pasierbicy. Poranione kobiety ocalili od śmierci lokatorzy.

Gruniak zabarykadował się następnie w mieszkaniu i z obawy przed aresztowaniem zastrzelił się. (P).

# W zyta szefa sztabu St. Zjednoczonych

### czterodniowy pobyt w Polsce

W najbliższą środę przybędzie do Warszawy gen. Douglas Mac Arthur, szef sztabu armji Stanów Zjednoczonych.

Wieczorem tego dnia wyjedzie gen. Mac Arthur do Równego.

Na ćwiczeniach gen. Mac Arthur obecny będzie w dniach 8 i 9 b. m. W dniu 10 września r. b. powróci do Warszawy i w godzinach przedpołudniowych dnia tego złoży szereg wizyt oficjalnych. O godz. 2 popołudniu szef sztabu głównego, gen. Gąsiorowski wyda śniadanie na cześć gen. Mac Arthura. Wieczorem odbędzie się obiad wydany przez ministra Zaleskiego.

Dnia 11 b. m. przed południem gen. Mac Arthur zwiedzi Dęblin i lotnisko w Irenie. Tegoż dnia w godzinach popołudniowych odbędzie się herbatka, wydana przez attache wojskowego przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych, mjr. Yeagera. Wieczorem o godz. 22 min. 20 gość nasz wyjedzie do Pragi Czeskiej.

Gen. Mac Arthur, będzie gościem szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego.

# Komitet utworzony!

### Składki na samolot dla por. Żwirki i innych

W sobotę w lokalu zarządu głównego L. O. P. P. w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której prezes Martynowicz poinformował przedstawicieli prasy o utworzeniu się pod przewodnictwem p. ministra komunikacji p. inż. A. Kühna „Komitetu ufundowania samolotów dla porucznika Żwirki i polskiego zespołu na Międzynarodowe Zawody Lotnicze w 1934 roku", które odbędą się w Warszawie.

W skład komitetu wchodzą prezydja zarządu głównego L. O. P. P., Aeroklubu R. P. oraz prezesi komitetów wojewódzkich L. O. P. P. i Aeroklubów.

Składki na ten podniosły cel można wpłacać za pośrednictwem wszystkich komitetów L. O. P. P. i Aeroklubów oraz redakcji pism, które na ten cel otworzyły specjalne konta, lub też bezpośrednio do P. K. O. na konto czekowe Nr. 27027 „Komitetu Ufundowania Samolotów dla por. Żwirki i Polskiego Zespołu na Międzynarodowe zawody Lotnicze w 1934 r."

W dalszym ciągu konferencji kierownik ekipy polskiej mjr. Wojtyga podzielił się z przedstawicielami prasy swemi wrażeniami z przebiegu ostatnich międzynarodowych zawodów lotniczych.

# 14 wyroków śmierci w Z. S. S. R.

### za kradzież mienia ogólnego

MOSKWA, 4.9. Dziś opublikowano w ZSSR rekordową cyfrę: 14 wyroków śmierci. W zagłębiu Donieckiem skazano na śmierć 6 oskarżonych za kradzież ładunków kolejowych, w Moskwie skazano na śmierć prezesa kooperatywy robotniczej w fabryce „Geofizyka" za straty na 24.000 rubli.

Skazano na śmierć zastępcę naczelnika stacji Arzamas za kradzież ładunków kolejowych na sumę 10.000 rubli.

Na stacji Krasnodar (Kaukaz północny) rozstrzelano kolejarza za kradzież 60 kilo oleju.

Pozatem skazano na śmierć 4 chłopów na Krymie za kradzież i sprzedaż spekulantom 1000 pudów pszenicy i 300 pudów jęczmienia, będących własnością kołektywu, oraz jednego chłopa w okolicy Kazania za kradzież snopów. (PAT).

—:o:—

# Lord Radnor w Gdańsku

### u komisarza generalnego p. Papée

GDAŃSK 4.9. Przybył tu ze Szwecji lord Radnor, członek Izby Lordów i jeden z największych w Anglji właścicieli ziemskich; jest on jednocześnie przewodniczącym największego w Anglji towarzystwa rolniczego, oraz jednym z kierowniczych członków Królewskiego Towarzystwa Rolniczego.

Komisarz generalny min. Papee z małżonką podejmowali gościa angielskiego obiadem, na którym obecny był również znany dziennikarz angielski, autor książki p. t. „Poland 1914 — 1931" p. Robert Mauchray, który po odbyciu podróży do Finlandji, Łotwy, Estonji i Polski odjechał dziś rano do Londynu.

# Autonomja Bretonji

### zawarta w 17 punktach

PARYŻ 4.9. Nieliczna grupa autonomistów bretońskich zwołała na jutro zjazd zwolenników ruchu autonomicznego. Zjazd odbędzie się w Landerneau.

Organ autonomistów „Breiz Atao" ogłasza program autonomistów bretońskich obejmujący 17-cie punktów.

Najważniejsze brzmią: Bretończycy mogą odbywać służbę wojskową tylko w Bretonji. W razie wojny Bretończycy mogą być powoływani do wojska tylko w tym wypadku, jeżeli rada narodowa Bretonji wyrazi na to swoją zgodę. Podatki zbierane w Bretonji mogą pójść tylko na potrzeby Bretonji.

Ustawy zatwierdzane przez parlament francuski mogą obowiązywać w Bretonji tylko za zgodą bretońskiej rady narodowej.

W szkołach i sądach powinien obowiązywać język bretoński, jako główny.

# Aresztowanie korespondenta polskiego

### przez policję gdańską

GDAŃSK 4.9. Wczoraj około g. 2 pp. w mieszkaniu korespondenta jednego z pism polskich, redaktora Leliwy, zjawił się podczas jego nieobecności jakiś osobnik, oświadczając, że ma mu doręczyć list.

W kilka minut później powrócił do domu redaktor Leliwa w towarzystwie urzędnika policji Oslowa i zawiadomił swą żonę, że musi udać się natychmiast do prezydjum policji razem z Oslowem.

Oslow zapowiedział ze swej strony pani Leliwie, że mąż jej powróci wkrótce na obiad.

Gdy o godz. 15-ej redaktor Leliwa do domu nie powrócił żona jego udała się do prezydjum policji, aby dowiedzieć się o los męża, tu jednak żadnych informacyj jej nie udzielono, oświadczając, że Oslowa już niema w biurze.

Według wiadomości, otrzymanych przez tutejsze dzienniki polskie, redaktor Leliwa jest aresztowany i znajduje się w gmachu prezydjum policji.

O przyczynach aresztowania brak wiadomości. Przed dwoma dniami red. Leliwa był ostro zaatakowany przez prasę gdańską za artykuły w pismach polskich o wolnem mieście.

# GIEŁDA

NOTOWANIA ZŁOTEGO
z dnia 3 b. m.

LONDYN, złoty (za 1 ft. st.) otwarcie 31.00, zamknięcie 31.00.

PRAGA, złoty (za 100 zł.) wpłaty na Warszawę 377.70 — 379.70.

WIEDEŃ, złoty (za 100 zł.) czeki — 79.31 — 79.79, banknoty 79.15 — 79.75.

ZURYCH, złoty (za 100 zł.) otwarcie 57.80, zamknięcie 57.85.

BERLIN, złoty (za 100 zł.) noty wiekszе 46.90 — 47.30, wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.10 — 47.30.

GDAŃSK, złoty (za 100 zł.) 57.55 — 57.66, telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.55 — 57.66.

*Wieczorne notowania nieoficjalne*
z dnia 3 b. m.

Dol. St. Zjedn. 8.90¾, Rubel zł. 4.64 i pół. Tendencja słabsza, lekka realizacja.

3 proc. poż. bud. 38.35, Dolarówka 48.25, 5 proc. poż. konw. 37 i pół. 10 proc. poż. dol. 100 i pół. 6 proc. poż. dol. 55 i pół. 7 proc. poż. stab. 55. 4 proc. poż. inw. zwykła 98, serjowa 103.75, 4 i pół proc. L. Z. Z. 38.75, 4 proc. L. Z. Z. 29 i pół. 6 proc. obl. m. W. 1926 r. 6 em. 37. 5 proc. L. Z. m. W. 48 i pół. 8 proc. L. Z. m. W. 60.25, 8 proc. L. Z. Łodzi 57 i pół. 10 proc. L. Z. Siedlec 54.

# Groźne noty krążą na Dalekim Wschodzie

## Zapowiedź nowych walk japońsko-chińskich

PARYŻ, 3.9. Nota ministra spraw zagranicznych Mandżurji skierowana do rządu nankińskiego oraz do marszałka Czang-Tsue-Ljanga, protestująca przeciwko popieraniu aktywności chińskich oddziałów nieregularnych w Mandżurji oraz przeciwko działalności Czang-Sue-Ljanga wywołała popłoch w Nankinie i Pekinie.

Notę rządu mandżurskiego interpretują tam jako groźbę którą Japończycy mogą wziąć za pretekst do najazdu prowincyj Je-Chol. Uważają że nota może mieć poważne następstwa, ponieważ wysłano ją w chwili zawarcia między Japonją i Mandżurją traktatu „o charakterze obronnym", który upoważnia i usprawiedliwia obecność wojsk japońskich w Mandżurji.

LONDYN, 3.9. Poseł chiński w Tokio doręczył rządowi japońskiemu notę z protestem przeciwko wysyłce nowych transportów wojsk do Szanghaju.

Nota chińska stwierdza, iż postępowanie Japonji jest złamaniem układu pokojowego z dnia 5 maja b. r., wobec czego Japonja ponieść musi całkowitą odpowiedzialność za zaostrzenie sytuacji w Szanghaju.

PARYŻ, 3.9. Minister spraw zagranicznych Japonji oświadczył wczoraj dziennikarzom, że przedstawiciel rządu japońskiego podpisze traktat z Mandżurją w połowie bież. miesiąca.

Tekst jego zostanie zakomunikowany mocarstwom.

Minister podkreślił, iż traktat ten zapewnia Japonji możność utrzymywania wojsk w Mandżurji na dowolnym terenie i w dowolnej ilości.

PARYŻ. 3.9. Ze względu na rozszerzenie się niebezpieczeństwa partyzantki w Charbinie, ogłoszony został wczoraj w mieście stan wojenny.

LONDYN. 3.9. Według nadeszłych tu wiadomości oddziały partyzantów chińskich w sile 5000 ludzi dokonały nowego napadu na Mukden. Atak był dobrze przygotowany i poparty ogniem karabinów maszynowych i lekkiej artylerji.

Wszystkie oddziały japońskie, znajdujące się w pobliżu zostały skonsygnowane celem odparcia ataków Chińczyków.

LONDYN, 3.9. Dowódca floty japońskiej w Szanghaju, oświadczył dziennikarzom, iż nastroje przeciwjapońskie w mieście wzrosły ostatnio w sposób bardzo niepokojący.

Władze japońskie twierdzą, iż Chiny naruszyły układ pokojowy zawarty 5-go maja 1932 r., wobec czego rząd japoński postanowił wzmocnić garnizon w Szanghaju oraz eskadrę w porcie szanghajskim.

PARYŻ. 3.9. Na skutek protestu japońskiego, mer Szanghaju wydał zarządzenia, mające na celu hamowanie gwałtowności kampanji antyjapońskiej, prowadzonej przez chiński związek terorystyczny „Kret", oraz zawiesił pisma chińskie, zamieszczające artykuły o treści antyjapońskiej.

Kapitan japoński Sugisaka, który podpisał protest japoński, postanowił na skutek tego wycofać swe oddziały z Szanghaju. Kanonierki japońskie „Atami" i „Futami" przybyły wczoraj do Szanghaju. Okręt wojenny „Idzumu" miał zawinąć dziś również do portu. W ten sposób kończy się koncentracja 3-ej eskadry japońskiej na wodach Wang-Pu.

W Szanghaju panuje przekonanie, że ten ruch wojenny ma na celu atak Japonji i Mandżurji na prowincję Jehol w najbliższym czasie.

Spodziewają się tu ogólnie ofensywy po zakończeniu okresu deszczów.

PARYŻ. 3.9. Według wiadomości ze źródeł japońskich miasto Timaszua, położone na wschód od Girynu stoi częściowo w płomieniach.

Ogień powstał podczas ataku chińskich oddziałów partyzanckich. Japońskie i mandżurskie oddziały wojskowe zdołały partyzantów rozproszyć.

# Tranzyt przez Litwę do Polski

### w żądaniach organizacyj łotewskich

RYGA, 4.9. Łotewskie organizacje ekonomiczne złożyły memorjał rządowi z prośbą o wpłynięcie na władze litewskie, aby otwarto tranzyt przez Litwę dla eksportu polskiego.

# Zapas złota

### w Banku Polskim wzrósł

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 477 milj. 191 tys. zł., t. j. o 1 miljon 65 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Portfel wekslowy wzrósł o 9 milj. 454 tys. zł. i wynosi 657 milj. 642 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 45 milj. 460 tys. zł. (147 milj. 166 tys. zł.).

Obieg biletów bankowych wzrósł o 47 milj. 557 tys. zł. do 1.081 milj. 729 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38.83 proc., czyli o 8.83 proc. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 44.11 proc.

# Nominacje

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dyrektora departamentu akcyz i monopoli w ministerstwie skarbu Juljana Kulskiego, dyrektorem Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Dotychczasowy dyrektor Monopolu Spirytusowego inż. Antoni Krahelski został odwołany do ministerstwa skarbu.

# Strajk w małych kopalniach nafty

### o poszanowanie umowy zbiorowej

BORYSŁAW 4.9. — Piątkowa wieczorna konferencja właścicieli małych kopalń naftowych i delegatów związków zawodowych w sprawie uruchomienia tych kopalń na dotychczasowych warunkach płac nie doprowadziła do porozumienia.

Dotychczas kopalnie te produkujące ogółem kilka wagonów ropy miesięcznie, wynagradzały swych robotników nie według umowy zbiorowej, lecz na podstawie umów indywidualnych.

Na piątkowej konferencji delegaci związków zawodowych stanęli na stanowisku, że wszystkie firmy, tak wielkie, jak małe powinny wynagradzać robotników według umowy zbiorowej, gdyż cena ropy jest jednakowa we wszystkich firmach.

—:-:—

# Pod kopytami 40 koni

LONDYN, 4.9. — Z Adelaide (Australja) donoszą, że w czasie wielkich wyścigów konnych grupa 40 koni wpadła, wyrwawszy się niespodzianie ze stajni, pomiędzy publiczność.

Wiele osób zostało stratowanych odnosząc ciężkie obrażenia. Około 100 osób jest lżej rannych.

# Rezygnacja prezydenta Meksyku

### Po dymisji podróż do Europy

LONDYN, 3.9. Z Mexico City donoszą, że prezydent Ortiz Rubio oświadczył nieoczekiwanie członkom gabinetu, że ustępuje ze stanowiska prezydenta.

Decyzję swą prezydent motywuje złym stanem zdrowia.

W kołach politycznych zamierzoną dymisję prezydenta Rubio przypisują różnicy zdań z b. prezydentem gen. Callesem, który jest przywódcą partji narodowo-rewolucyjnej.

Funkcje prezydenta obejmuje prowizorycznie minister wojny Rodriguez. Prezydent Ortiz Rubio odpłynie niebawem do Europy

# Na drucie telegraficznym

### zbliska i zdaleka

**Wizyta austrjacka w Bawarji.** Kanclerz austrjacki Dollfuss bawił wczoraj w Monachjum, gdzie był podejmowany uroczyście przez bawarskiego premiera dr. Helda.

**Morderstwo polityczne w Sofji.** Nieznani sprawcy zamordowali wczoraj wieczorem w Sofji macedońskiego handlarza mlekiem Gawrylowa i zranili macedończyka Tomalewskiego.

**Wielkie manewry francuskie.** Wielkie manewry francuskie rozpoczną się 20 b. m. w okolicach Chalons sur Marne, pod kierownictwem gen. Gamelin'a, szefa sztabu generalnego armji francuskiej.

**Odznaczenia japońskie dla Francuzów, francuskie dla Hiszpana.** Dowódca floty francuskiej na Dal. Wschodzie wice-adm. Berthelot otrzymał order japoński Wschodzącego Słońca II klasy.

— Rada Ministrów francuska postanowiła odznaczyć prezydenta republiki Hiszpańskiej Zamorę wielkim krzyżem Legji Honorowej.

**Paragwaj nie chce rozejmu.** Paragwaj nie zgodził się na 30-dniowe zawieszenie broni, na które wyraził zgodę rząd boliwijski.

**Nowy krążownik angielski.** W Liverpoolu spuszczono na wodę nowy krążownik angielski „Achilles" o pojemności 7.000 ton, uzbrojony 8-ma działami o kalibrze 15 cm.

**Kongres radjowy w Madrycie.** W Madrycie otwarto przy udziale 600 delegatów międzynarodowy kongres radjowy.

**Paraliż dziecięcy w Niemczech.** W Meklemburgji zamknięto wszystkie szkoły z powodu mnożenia się wypadków paraliżu dziecięcego, również i z innych części Niemiec donoszą, o wzmagającej się coraz bardziej epidemji Heine - Medina.

**Burza w Bośni.** Nad Bośnią przeszła gwałtowna burza, w wielu miejscach linje kolejowe zostały uszkodzone, w czasie huraganu 5 osób poniosło śmierć, najbardziej ucierpiało miasto Banjaluka.

**Teror w kopalniach Belgji.** W południowej Belgji akty teroru w stosunku do górników, pracujących w kopalniach są coraz częstsze, w kilku wypadkach pobici zostali przez strajkujących emigranci polscy.

**Amnestja dla pijaków.** Do parlamentu finlandzkiego wniesiono projekt ustawy amnestyjnej dla osób zasądzonych na podstawie zniesionego w miedzyczasie ustawodawstwa prohibicyjnego. Amnestja ogarnie 20.000 spraw.

**Zaburzenia w Paryżu.** Wczoraj podczas wiecu antymilitarystów w Paryżu doszło do zaburzeń, skutkiem których 7 policjantów zostało rannych, z pośród manifestantów raniono około 20 osób.

5)

STANISŁAW ĆWIERCZAKIEWICZ
(Ć-wicz)

# Przeklęta miłość

POWIEŚĆ

— I te słowa właśnie usłyszałam. Zdawało mi się, że tobie ktoś grozi śmiercią. To mnie tak przeraziło, że straciłam przytomność. Czułam jeszcze, że padam, że uderzam skronią o jakiś kant. Potem nie wiem, co się ze mną działo... Więc sądzisz, że to zrobił Horzewski?

— A któżby inny? Wszak zastałem go w gabinecie i nie mógł mi wytłumaczyć swojej obecności.

— Horzewski postąpił jak dżentelmen, — odezwała się nagle Ziuta, wstając i prostując swoją wyniosłą postać, — nie chciał ojcu powiedzieć, że jest moim kochankiem. Tak jest— moim kochankiem. Czuję już nawet zaczątki macierzyństwa...

— Kłamiesz!! — krzyknęła Ela, porywając się na łóżku.

Wykrzyknik ten podziałał na Włoczyńskiego, jak wybuch bomby. Mniej go obeszła wiadomość o stosunku łączącym córkę z sekretarzem. Zdawało się, że usłyszał tylko owo gorące zaprzeczenie żony. Podbiegł do łóżka, schwycił ją za ręce i miażdżąc je w potężnym uścisku, zaczął gorączkowo powtarzać:

— Skąd wiesz, że kłamie? Skąd? Mów, mów!!

— Janku, boli... — szepnęła Ela.

Puścił jej ręce. Opamiętał się i zaczął zupełnie innym tonem:

— Chciałbym wiedzieć, na czem opierasz tak gorące zaprzeczenie? Skąd wiesz, że ona i ten łotr...

— Nie wiem, ale nie dopuszczam myśli, by coś podobnego mogło istnieć, by Ziuta była zdolna do... Przecież to kompromitacja straszna dla nas obojga, a zwłaszcza dla mnie, bezpośredniej opiekunki Ziuty. Czyż to co dziwnego, że mnie jej słowa przejęły do głębi? Nie mogę tego traktować obojętnie. Czy widzisz w tem co złego? Wiesz, dziwię się, że wobec takiej wiadomości zajmujesz się mojemi słowami, nie zaś samym faktem!

— Tak, masz rację, — odparł Włoczyński, ochłonąwszy już zupełnie, poczem zwrócił się do Ziuty.

— Czy to prawda, coś powiedziała?

— Tak.

— Winszuję ci w takim razie wyboru. Córka moja kochanką kryminalisty, a w przyszłości matką bękarta. Ale potrafię temu choć w części zapobiec. Pójdę do tego pana do więzienia i zmuszę do ożenienia się z tobą. I to niezwłocznie, dopóki wieść o aresztowaniu Horzewskiego i o wybryku twoim nie rozszerzy się. W ten sposób będę miał zięcia kryminalistę, ale córka będzie zacną mężatką, a wnuk stanie się prawym, nie bękartem!

— Ależ to niemożliwe! — zawołała Włoczyńska.

— Nie tylko możliwe, ale konieczne. Innego wyjścia nie widzę.

— Trzeba jednak znaleźć. Takie załatwienie sprawy nie zmniejszy wcale kompromitacji nas wszystkich, a na to zgodzić się nie mogę. Pamiętaj, że nazwisko Włoczyńskich nosisz nie tylko ty i ona, ale również i ja. Wolno mi chcieć, by nazwisko to pozostało bez skazy.

— Serdecznie jestem ci wdzięczny za tę dbałość, ale jak je uchronić od plamy?

— Takie poczynające się życie jest bardzo kruche i nietrudno je przerwać. Zawieź Ziutę do jakiego zagranicznego zakładu ginekologicznego. Niech tam dokonają na niej odpowiedniego zabiegu i sprawa skończona. Zło zaczyna być złem dopiero wtedy, gdy stanie się wszystkim wiadome.

— Może ty masz i rację, że tak będzie lepiej. Jedziesz dziś ze mną do Wiednia, — tonem bezapelacyjnym zwrócił się do córki.

— Nie jadę i na żaden zabieg nie zgodzę się, — takim samym tonem odpowiedziała Ziuta.

— Co to ma znaczyć? — krzyknął zapalczywie Włoczyński. — pojedziesz, bo ja tak chcę!

— Ale tak nie będzie, — z całym spokojem odpowiedziała Ziuta.

Włoczyński z zaciśniętemi pięściami przyskoczył do córki. Zdawało się, że ją w uniesieniu uderzy.

— Zwiążę cię... Zakuć każę... Gwałtem wywiozę...

— Sam ojciec wie, — odpowiedziała, nie tracąc spokoju Ziuta, — że to jest niewykonalne poco więc te groźby?

— Ziuta! Zastanów się nad swoją sytuacją a napewno posłuchasz ojca, — tonem perswazji wtrąciła Ela.

— Mam się zastanowić, a wy czy zastanowiliście się, co mi proponujecie? Uczyniłam źle przyznaję, ale to, co zrobiłam jest tylko wykroczeniem przeciwko moralności, czy też przeciwko przyjętym formom, a to, czego wy chcecie, stanowi czyn zbrodniczy, karany przez prawo. Zabijać niewolno nawet tak młodego życia. A zresztą co ojciec na tem zyska? Nie będzie miał zajęcia kryminalisty, ale za to córkę kryminalistkę. Niech się dzieje, co chce, nie zgadzam się na waszą propozycję!

Włoczyński z pewnym podziwem przyglądał się córce, zapomniawszy o gniewie. Zaimponowała mu odwaga i stanowczość dziewczyny.

— Widzisz, że nic z tego nie będzie, — rzekł zwracając się do żony, — nie pozostaje więc nic, jak tylko wrócić do mego projektu. Pójdę rano i zażądam od sędziego śledczego pozwolenia na widzenie się bez świadków z Horzewskim. Postawię mu ultimatum. Musi niezwłocznie wziąć ślub z Ziutą.

— Ależ to niemożliwe! — wykrzyknęła powtórnie Ela, — nigdy nie zgodzę się na to.

Ta gorąca opozycja żony zwróciła uwagę Włoczyńskiego. Nieufnie spojrzał na Elę, chciał jej zadać jakieś pytanie, ale w tej chwili zabrzmiał spokojny głos Ziuty,

— Ela nie zgadza się na uprawienie mego związku z Horzewskim, a jeszcze niewiadomo, czy on się zgodzi na to?

Włoczyński wydał z piersi jakiś głuchy ryk. Twarz mu pisiniała, oczy, zdawało się, wytrysną z orbit. Szarpnął dławiący go kołnierzyk, zerwał go i zaczął mówić przerywanym głosem:

— Nie zgodzi się? Pan Horzewski się nie zgodzi? A ja ci mówię, że pan Horzewski się zgodzi! Życie jego mam w ręku. Od moich zeznań wiele zależy. Mogę ja cofnąć albo jeszcze wzmocnić a wtedy pan Horzewski jeżeli nie będzie dyndał, to napewno zgnije w więzieniu!

(D. c. n.)

## Lotnictwo cywilne w Polsce słabnie

Lotnictwo cywilne rozwija się u nas bardzo słabo, a w ostatnich latach nawet zdradza wyraźną tendencję cofania się. Do roku 1929 liczba wykonanych lotów, przewiezionych pasażerów, bagażu wzrosła, od tego wszakże czasu — spada. W r. 1929 wykonano lotów 6.122 w r. 1931 — tylko 5.554, t. j. o 9.4 proc. mniej; przewieziono pasażerów 15.056 i 11.549 (o 23.3 proc. mniej), bagażu — 439.207 i 425.923 kg. (o 3.2 proc. mniej).

Tymczasem mamy wszelkie warunki dalszego rozwoju lotnictwa cywilnego. Warszawa jest połączona z Pragą, Gdańskiem, Poznaniem, Katowicami, Katowice z Brnem i Wiedniem, Lwów z Bukaresztem, Wilno z Rygą i Tallinem, odloty odbywają się według ściśle przestrzeganego rozkładu, bezpieczeństwo najzupełniejsze.

Tymczasem frekwencja słabnie. Być może, że do pewnego stopnia i kryzys gospodarczy wpłynął hamująco na rozwój, ale nazbyt łatwo przechodzimy do porządku dziennego nad wielu sprawami, gdy tylko ktoś wyrzeknie magiczne słowo „kryzys".

Można się zgodzić, że przesilenie ciężkie, jakie świat cały przechodzi, nie stwarza warunków sprzyjających pomyślnemu rozwojowi i tej również dziedziny komunikacji, to też dziwić nas powinien nietylko pewien spadek frekwencji w ciągu ostatnich dwóch lat, bo to istotnie możnaby kryzysem usprawiedliwić, ale wogóle niesłychanie słaby rozwój lotnictwa cywilnego, nawet w r. 1929, kiedy jeszcze nie przypuszczano, że kryzys tak głęboko dotknie nasze życie ekonomiczne.

Dość porównać dane, dotyczące Polski, z innemi krajami. Kanada mająca mniej, niż trzecią część ludności, wykazuje sześć razy więcej lotów, a osiemnaście razy więcej przewieziono tam pasażerów, każdy zatem lot miał ich trzy razy więcej, aniżeli u nas. Nic dziwnego, że i opłacalność była odpowiednio większa, a to wszak zawsze decyduje o rozwoju.

W Niemczech, których ludność jest cokolwiek większa niż dwukrotna ludność Polski, lotów dokonano siedem razy więcej i tyleż razy więcej przewieziono pasażerów.

# Proces znachorów z Malmö

## wskrzesicieli kunsztu lekarskiego średniowiecza

W Finlandji, jednym z najkulturalniejszych krajów świata odbędzie się niebawem sensacyjny, niesamowity, proces znachorów z Malmö, oskarżonych o profanowanie zwłok ludzkich.

Przed paru laty fińska opinja publiczna wstrząśnięta została wiadomością o wykryciu w błotach w pobliżu miejscowości Malmö części ciał ludzkich:

**odciętych rąk, nóg, głów.**

Członki te znajdowały się w stanie całkowitego lub częściowego rozkładu tak, że bez trudu udało się ustalić, że nie chodziło o morderstwa, lecz tylko o

**profanację zwłok ludzkich.**

Sprawców narazie wykryć się nie udało.

Upłynęło parę lat. Świat powoli zapomniał o strasznem odkryciu w Malmö. Policja fińska pracowała jednak niestrudzenie w kierunku wykrycia sprawców tak niesamowitego przestępstwa.

Cierpliwość fińskich Sherloków Holmesów została wynagrodzona. W świat popłynęła wiadomość o znalezieniu sprawców obrzydliwej profanacji trupów. Niejasne początkowo podejrzenie nabierało barw coraz żywszych, a wreszcie padło gromem na głowy 6 oskarżonych: b. woźnicy Vilcho Kallio, b. robotnika portowego Edwarda Saari, Jana Hedmana, Idy Viden, Hildy Friman, Hilmy Sundberg.

Śledztwo trwa w dalszym ciągu. I Bóg raczy wiedzieć jak długo jeszcze trwać będzie. Bowiem ta szóstka oskarżonych —

**to prostaczkowie o umyśle tak nieskomplikowanym,**

że nawet zwykłych metod śledztwa do nich stosować niepodobna. Na pytania, zadawane oschłym, urzędowym tonem sędziego śledczego nie odpowiadają. Dopiero gdy któremuś z agentów przyszła myprzemówienia do oskrżonych nie z urzędowej wysokości policyjnego biurka, a tak poprostu po przyjacielsku, między dwoma kieliszkami wódki czy dwiema filiżankami kawy — języki się powoli rozwiązywały, usta zaczynały się uśmiechać i płynęła prosta, szczera rozmowa.

Dowiadujemy się z niej że oskarżonym chodziło

**o czarnoksięskie zabiegi lecznicze.**

Czujemy się przeniesieni w mrok średniowiecza. Majaczą się jakieś kostki nietoperza wyjmowane o nowiu z mrowiska, jakieś zaklęcia, zioł, czary i czary. Czy możliwe, by działo się to w wieku XX w Finlandji, kulturalnej, oświeconej, stawianej za wzór innym krajom?

Stary woźnica Vilcho Kallio — dusza całego przedsięwzięcia — od 20 parzeszło lat zajmuje się

**czarną magją.**

Studjuje pilnie specjalną „Czarną biblję" — rodzaj żydowskiej kabały, ozdobionej tajemniczemi rysunkami i znakami.

Rozczytywał się więc stary Kalio w „Czarnej biblji" i kolekcjonował

**ludzkie czaszki, ręce i nogi.**

Wespół z Edwardem Saari odbywał nocne wycieczki na cmentarz w Malmö, gdzie odgrzebywał trumny, uchylał wieka, wyciągał rękę lub nogę trupa, odcinał ją wielkim kuchennym nożem, zawijał w szmaty i zabierał ze sobą, nie zapominając o zakopaniu trumny z powrotem.

Co skłoniło tych poczciwców do profanowania ciał ludzkich?

Zwierzyli się oni podczas poufnych pogawędek z agentami policji, że „Czarna biblja" wyraźnie to nakazuje. Mało tego. Oskarżona Ida Viden wyznała, że utrzymuje

**kontakt z duchami.**

które kreśliły w jej obecności na ścianie różne wskazówki i polecenia, odnośnie odcinania części trupów.

Do czego oskarżonym te części były potrzebne?

Stary Kalio i jego towarzysze byli przekonani, że przy pomocy części ludzkiego ciała da się leczyć różne ludzkie dolegliwości. Słowem, fińscy czarnoksiężnicy chcieli wskrzeszyć

**kunszt lekarski średniowiecza.**

Wierzyli i wierza świecie w słuszność swojej sprawy. O ile potrafili tchnąć tę wiarę w swych pacjentów, to może nawet lekarstwa w postaci trupich członków skutkowały. Wiara przenosi góry i dokonuje cudów.

Proces, jaki się odbędzie, będzie jednym z najciekawszych.

### Kontrast Nowego Jorku

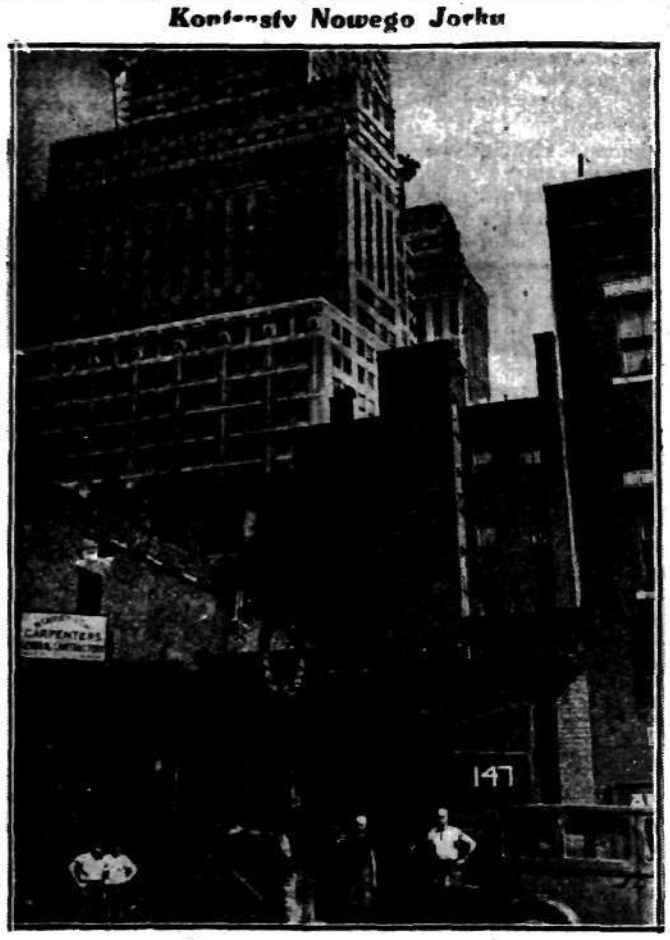

W sercu Nowego Jorku obok drapacza chmur znajduje się parterowy budynek, w którym mieści się jedyna i ostatnia kuźnia nowojorska.

## Precz z ludźmi!

### Świat dla automatów

Na targach lipskich i wiedeńskich funkcjonować będą nowozbudowane automaty, wydające płyny — zimne i gorące.

Po co bar? po co kelner, piccolo?

Stoi sobie elegancka szafka. Podchodzi gość. Wrzuca 20 fenigów. Otwiera się w szafce — szafeczka.

Tam stoi szklaneczka, zawinięta w sterylizowany papier, zaplombowana, bo higjena przedewszystkiem.

Gość uwalnia szklaneczkę z opakowania, podstawia ją pod kranik z płynem, na który ma ochotę i napełnia ją sobie po brzegi.

Nowy ten wróg pracy ludzkiej ma przyszłość: na dworcach, na poczcie, w poczekalniach wielkich banków, wszędzie gdzie należy kusić publiczność...

## Radjo warszawskie

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.), 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12.45: Płyty.

13.35: Płyty.

15.10: Płyty. 15.40: Płyty.

17: Fantazje operowe w wyk. ork. P. R.

18: Odczyt „Marjan Smoluchowski — największy fizyk polski". 18.20: Muzyka lekka i taneczna.

19.45: „Skrzynka pocztowa rolnicza". 20: Tańce ludowe. 20.50: Feljeton „Praca w meryce".

21.05: Rosyjskie pieśni religijne w wyk. chóru metropolitalnego.

22: Muzyka taneczna. 22.50: C. d. muzyki tanecznej.

### WINSZUJEMY:

Dziś: Wawrzyńcowi.

Jutro: Zacharjaszowi.

### Nagroda za punktualność

Znany lotnik polski, Bernard Skórzewski, przyjmuje nagrodę od przedstawiciela aeroklubu angielskiego za punktualne przybycie na zlot w Londynie.

## „Świstek papieru"

### Jaką wywołał odpowiedź?

Był czas, kiedy tak zwany „żelazny książę", czyli Fürst Otto von Bismarck był kapelmistrzem t. zw. koncertu europejskiego.

Koncert ów miał na celu utrzymanie równowagi politycznej Europy, wykonywany zaś był przez zespół państw.

Lichy to był zespół. Każdy z jego członków usiłował dać we własną dudkę. Wywołałoby to straszliwą kakofonję, gdyby nie żelazna batuta żelaznego księcia.

Bano się go i liczono się z nim, on zaś wbrew powiedzeniu własnemu, że Niemcy lękają się tylko Boga, nie lękał się jego wyroków i nie liczył się z nikim i z niczym.

A najmniej — wszelkiemi umowami i traktatami. Nazywał je bezceremonjalnie — świstkami papieru, wierzył zaś przedewszystkiem w pięść, a następnie — również w pięść.

Wiarę tę wszczepił w naród niemiecki, który trwa przy niej nieustannie pomimo nauczki z roku 1918, utrzymując jednocześnie stosunek bismarkowski do traktatów, jako do świstków papieru.

Dziwne jest tylko, że obecnie sam się wziął do zabawy papierkami. Gdyby to były confetti, lub serpentyny, można byłoby mu taką zabawę darować.

Ale jest to zupełnie coś innego: nota, zdegradowana następnie na zwykłe memorandum. Jeśli dobrze pójdzie, to za parę dni rząd niemiecki oświadczy, że nie było to nawet memorandum, lecz poprostu list prywatny generała Schleichera do premjera Herriota i to napisany po 40 bombach Pschorra.

Wysławszy ową notę, memorandum czy list rząd niemiecki był oczywiście bardzo ciekawy, jak zareaguje na to szef rządu francuskiego.

Oczekiwał więc niecierpliwie na wiadomość z Paryża. A nuż rząd tamtejszy zlęknie się i wyrazi zgodę na równouprawnienie Niemców co do zbrojeń, czyli w myśl rządań niemieckich uzna traktat wersalski również za świstek papieru?

Stało się nieco inaczej, bowiem pan Herriot potraktował tak właśnie ową notę, czy memorandum. Podobno przeczytał ją, zmiął i wyszedł z pokoju

Kiedy po kilku minutach wrócił, już owej noty nie miał w ręku...

Za ścisłość informacji powyższej ręczy

## WARSZAWSKIE MIGAWKI SĄDOWE

# Bunt niewolników

## Karne ćwiczenia w kuchni

Pan Florjan P., urzędnik pewnej instytucji społecznej, jest człowiekiem łagodnego usposobienia, czego nie można absolutnie powiedzieć o jego małżonce, pani Wiktorji.

Zrozumiałą tedy jest rzeczą, że panem domu jest pani domu, a pan spełnia rolę t. zw. „pantofla".

Chwilami wytchnienia są dla niego doroczne wyjazdy pani Wiktorji do Ciechocinka. Wówczas pan Florjan zaczyna żyć, staje się innym człowiekiem.

To też jak z rozkosznego snu zbudziła go depesza, otrzymana od żony, zapowiadającej o 2 tygodnie wcześniejszy przyjazd z kuracji.

Nieszczęśliwy mąż wpadł w rozpacz, a miał po temu ważne powody. Mianowicie „kwiaty", które według wyraźnego polecenia małżonki powinny być podlewane codziennie, nie widziały wody

**przez okrągły tydzień**

i skutkiem tego zwiędły.

Podłogi w kuchni i przedpokoju, które miały być pomalowane zaraz na drugi dzień po wyjeździe pani — dotąd były nietknięte.

Widząc rozpacz pantoflarza, koledzy biurowi postanowili mu dopomóc w oryginalny sposób.

— Urządzimy bunt niewolników, a ściśle biorąc, niewolnika. Pani Wiktorja dlatego tak jeździ po biednym Florku, że on nie potrafi się jej postawić i na trzeźwo nie zrobi tego nigdy. Trzeba go naoliwić

**I wypuścić na babę —**

orzekł senjor urzędników i znany birbant p. Teodor J.

W dniu przyjazdu małżonki p. Florjana w mieszkaniu jego zjawiła się delegacja kolegów zaopatrzona w baterję czystej i krajowego koniaku.

Kiedy weszli do przedpokoju, uderzył ich dziwny widok. Na środku klęczał p. Florjan z pędzlem w ręku, obok stał kubeł ciemno orzechowej farby.

Słomiany wdowiec na dźwięk otwieranych drzwi, pochylił się, skurczył i powtarzał półgłosem:

— Wikciu, nie bij mnie! Ja wszystko zrobię! Wszystko.

— Wstydź się, Florjanie! — zawołali przyjaciele, podnieśli ofiarę miłości małżeńskiej z klęczek i zaprowadzili do pokoju.

Mimo wielkiej trwogi, p. Florjan musiał przyjąć kolegów, a nawet po krótkiem wahaniu zaczął z nimi przepijać dla kurażu. Wkrótce był zupełnie „gotów".

Kiedy o godz. 7.45 nadjechała pani Wiktorja wzburzona, że męża nie było na dworcu, zastała w mieszkaniu Sodomę i Gomorę.

Wszędzie pełno było dymu, leżały puste butelki, a pośrodku siedział p. Florjan z ponurą miną.

Na widok żony zerwał się i zawołał:

— **Baczność! Trzy kroki w tył!** Ja cię teraz babo nauczę moresu dla męża! Marsz do kuchni na.... karne ćwiczenia! Paadnij! Powstań!...

Co było dalej, uwiecznił protokół policyjny, sporządzony za zakłócenie spokoju. Z mieszkania państwa F. przez wybitą szybę wyleciał na ulicę

**wałek od otomany**

i przewrócił przechodnia pana Mojżesza Przyrodnika z Kozienic.

Sąd Grodzki skazał małżeństwo na 50 zł. grzywny, ale p. Florjan odzyskał podobno po tym wypadku należne mu stanowisko w domu.

## Co wróżą gwiazdy na dzień 5 września?

### Energję, ekspansję, nowe poczynania

Już bowiem koło godz. 8-ej rano zaznaczy się lepsza passa, która może nam przynieść pewne dodatnie możliwości w zakresie *pozyskiwania pracy, starania się o portekcję*, w stosunkach *z przełożonymi i osobami wyżej postawionemi*.

Ranek dzisiejszy mógłby nam przynieść również i powodzenie w spekulacjach, gdyby nie gorsze wpływy kosmiczne jakie będą się manifestować po godz. 9-ej. Zwłaszcza *pod względem finansowym* będzie to okres niepewny, który może nas *narazić na straty*, przynosząc skłonność do ekstrawagancyj lub ekscesów.

W każdym razie nasze wydatki prze wyższą dochody dzisiejszego ranka, który nie nadaje się *do pożyczania pieniędzy, poręczeń, spekulacyj i prowadzenia sporów*.

Jeszcze i godz. 13-ta może nam przynieść gorsze nastroje, co może również powtórzyć się koło godz. 15-ej i dopiero po tym terminie nastąpi poprawa.

Wieczór zapowiada się dość interesująco — obiecując wzrastającą ekspansję, *aktywność, przedsiębiorczość, nowe możliwości*, a może również nam zapewnić powodzenie *w stosunkach z wojskowymi, w sprawach dotyczących sportu*, mechaniki, maszyn oraz w poczynaniach bardziej ryzykownych.

Najsilniej to *spotęgowanie się przedsiębiorczości* zaznaczy się po godz. 21-ej.

*Dziecko dziś urodzone* — dość władcze, szorstkie w swych odezwaniach, zacięte i niezwykle energiczne — będziesię cieszyć poparciem osób wybitnych. Może zostać zdolnym inżynierem lub wojskowym.

J. S. D.

### Nowy attaché czeskosłowacki

Nowomianowany attaché wojskowy poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie płk. T. Silwester (z lewej) wraz ze swym ustępującym kolegą pplk. O. Spanielem, złożyli wizytę w Belwederze.

## Coś d'a Pań

# Ocet -- płyn uniwersalny

— A nie zapomnijcie zabrać ze sobą octu! — mówi doświadczona pani domu — wyprawiając bliskich swych na wywczasy letnie.

Słusznie, bo ocet na letnisku przyda się niezawodnie. Tylekroć bywa pogotowiem ratunkowem w kosmetyce, higjenie, medycynie i sztuce kulinarnej.

Ocet, działając na skórę ściągająco, zapobiega poceniu się. Wiedzą o tem grubasy, nacierając się podczas upałów rozcieńczonym jego roztworem, który chłodzi znakomicie i utrzymuje ciało w czystości. Podobne znaczenie ma ocet dla nóg, strudzonych długim marszem lub niewygodnem obuwiem; ale w tym wypadku używa się go w stanie skoncentrowanym.

Po umyciu głowy dobrze jest spłukać ją wodą z odrobiną octu, który nadaje włosom połysk, miękkość i usuwa osad mydlany.

Tyle co do kosmetyki. A teraz wkroczymy w dziedzinę o wiele ważniejszą — w ratownictwo.

Cóż lepiej, niż ocet tamuje krwawienia zranionej skóry? Wystarczy zanurzyć miejsce zranione w jak najgorętszym płynie octowym, a wynik jest natychmiastowy.

Albo taka pozornie niewinna, a dokuczliwa dolegliwość, jak czkawka. Chcecie jej się pozbyć? Łykajcie co minutę po łyżeczce brunatnego (nierafinowanego) cukru, zwilżonego octem i — będzie po czkawce.

Drapiąc się po górach, włócząc po „lichych naszych" drogach, możemy się łatwo nabawić lekkiego zwichnięcia nogi. Lekarstwem na to będzie kompres z wody... znowu z octem. W razie poważnego zwichnięcia, zmieszajmy łyżkę stołową octu, łyżkę białka i łyżkę spirytusu terpentynowego, wlejmy do butelki, skłóćmy i przykładajmy pod postacią kompresu.

W nerwowych bólach głowy wielką ulgą bywa zmoczona w wodzie chusteczka, skropiona octem.

Wieloznaczny płyn zastępuje w wielu razach kwas cytrynowy i równie jak on jest środkiem silnie dezynfekcyjnym. Z tego powodu polecany bywa przez lekarzy do zabiegów higjenicznych.

Po praniu, podczas płukania przedmiotów wzorzystych, silnie, a nietrwale barwionych, po dolaniu do wody octu utrwala się kolor i deseń, który, mówiąc językiem gospodyń „nie puszcza".

Pozostała jeszcze wielka dziedzina kulinarna, w której ocet jest cenną przyprawą, ale te omówimy kiedyindziej.

Wa-Ro.

# 7-go września demonstracyjny strajk elektryczny

## 370 rodzin wyzuto z mienia

### Oszukańcza parcelacja majątku na Wileńszczyźnie

Wychodzący we Lwowie ukraiński „Nowyj Czas" donosi o oburzającym fakcie, który winien służyć za ostrzeżenie dla wszystkich, nabywających ziemię z parcelacji.

W zimie b.r. — pisze dziennik—pojawiła się na terenie całej Małopolski ulotka w języku polskim i ukraińskim, ogłaszając na niebywale korzystnych warunkach parcelację majątku „Palestyna", w gminie Gerwaty, w pow. wileńsko-trockim. Cena ziemi, której urodzajność przypominać miała — jak głosiła ulotka—Egipt faraonów, istotnie była bardzo niska. Dla włościan zamożnych po 200—250 zł., dla biednych po 150 zł. za 1 mórg. Ulotka była podpisana przez Jana Karola Janczakowskiego, jako plenipotenta właściciela A. Chomińskiego.

Perspektywa taniego kupna zrobiła swoje. Zgłosiło się z Małopolski w ciągu miesięcy wiosennych 370 gospodarzy, którzy posprzedawali gospodarstwa.

Przeciętnie zakupili wszyscy za gotówkę po 20 morgów. Sprowadzili z Małopolski inwentarz i rodziny, i porozmieszczali się w chałach miejscowych chłopów.

Oszukańcza impreza, dla której, jak pisze „Nowyj Czas"—żadnego zainteresowania nie okazywały władze miejscowe, została zdemaskowana niebawem ku przerażeniu 370 osadniczych rodzin. Pewnego dnia gruchnęła wiadomość, że zarówno, dziedzic, jak i plenipotent zagrabiwszy miljonową gotówkę, uciekli w niewiadomym kierunku, pozostawiając na lodzie osadników.

Jak się okazało, oszuści ci nie mieli zezwolenia na parcelację, majątek zaś obciążony jest długami ponad 10-krotną wartość.

Obecnie niszczęśliwe ofiary olbrzymiej afery oszukańczej, wydawszy ostatnie mienie, powracają partjami z torbami żebraczemi do Małopolski.

## Kradzeże, rabunki, mordy w pociągach sowieckch

**Jak donoszą z Mińska, w tych dniach w pociągu międzynarodowym Moskwa—Berlin w zagadkowy sposób zamordowany został wybitny członek berlińskiego G. P. U. Kazimierz Suglicki. Suglickiego służba pociągu znalazła martwego z wbitym w serce sztyletem.**

**Po ujawnieniu morderstwa niezwłocznie zatrzymano pociąg i przeprowadzono generalną rewizję.** Z Połocka przybyła specjalna komisja śledcza z prokuratorem na czele. Wyniki dochodzenia są nieznane.

Sugłicki udawał się z nader ważnemi dokumentami do Berlina. Ponieważ w Moskwie otrzymał ostrzeżenie, iż grozi mu w podróży niebezpieczeństwo, zmienił trasę podróży; początkowo miał udać się przez Warszawę, pojechał zaś pociągiem międzynarodowym przez Łotwę.

Zamordowanemu czekiście zrabowano ważne dokumenty oraz wszystką posiadaną gotówkę.

Jak wiadomo—nie jest to sporadyczny wypadek. Według opracowanych statystycznych danych—w ostatnich 6 miesiącach w pociągach międzynarodowych, kursujących na linji Moskwa—Warszawa, przeważnie na terytorjum Białorusi sowieckiej, a głównie między Mińskiem a Niegoreloje, dokonano 178 kradzieży, 7 rabunków, zdarzyło się 6 wypadków „wypadnięcia z pociągu", zanotowano 8 „zgonów nagłych".

Władze sowieckie tylko w 92 wypadkach ujawniły sprawców kradzieży.

## Jak się zdziera w restauracjach białostockich

Utarło się przekonanie, że pod względem cen żywności najdroższe są duże miasta, jak Warszawa, Łódź, Kraków, że w mniejszych miastach koszty utrzymania są daleko niższe. Z łatwością można stwierdzić, że pogląd ów jest mylny, gdy się zapoznamy z cenami w Białymstoku. Wersal Podlaski w niczem nie ustępuje pod względem drożyzny większym miastom Rzplitej. Różnica pomiędzy ceną, jaką płacimy za artykuły spożywcze, a ceną, jaką uzyskuje konsument, jest taka sama; tak samo, jak w innych miastach, przekupnie chwytają towar u producenta, aby go sprzedać po cenie dwukrotnie wyższej; tak samo, jak w stolicy i półmiljonowej Łodzi, zdziera się w restauracjach i jadłodajniach białostockich, ile tylko można.

Kalkulacja „handlowa" właścicieli restauracyj i kawiarń białostockich zasługuje na obszerniejsze omówienie. Jeszcze bardziej, niż w innych miastach nie stosują się oni do cen surowców na rynku. Jeśli jakiś artykuł podrożeje — natychmiast podnosi się cenę w jadłospisie; jeśli cena spadnie — nikt się nie kwapi z obniżką.

A ceny? Kilogram cielęciny (z kośćmi) kosztuje 1 zł., lub (bez kości) 1 zł. 40 gr., kilogram wołowiny — 1 zł. 80 gr., a ile kosztuje porcja mięsa? Dwa do czterech złotych, co odpowiada cenie prawie dwu kilogramów mięsa. Przed wojną cena porcji mięsnej odpowiadała cenie 1 funta (400 gr.) mięsa, a więc obecnie płaci się prawie pięć razy więcej.

A jarzyny? Za kopę ogórków płaci się 15 gr., a więc po ćwierci gr., restaurator zaś zdziera za ogórek kilkadziesiąt razy więcej. Kilogram pomidorów kosztuje 30 gr., a w restauracji żądają za jednego pomidora 1 zł. I tak jest ze wszystkim.

A przecież bardzo wiele osób musi jadać w restauracjach. Nietylko samotni, ale i małżeństwa stołują się poza domem. Jest to konieczność, wywołana trudnościami mieszkaniowemi, czy stosunkami rodzinnemi. Jadanie w restauracjach rozpowszechnia się coraz bardziej, co jest wystarczającym motywem, aby odnośne władze wejrzały w tę „kalkulację kupiecką" restauratorów.

Właściciele kawiarni białostockich nie odbiegają w swej „kalkulacji" daleko od restauratorów. W pewnej nprz. kawiarni na ul. Sienkiewicza w pobliżu ul. Warszawskiej pobiera się za ohydną lurę mającą imitować kawę, tyle, ile za najlepszą kawę płaci się w pierwszorzędnych zakładach w innych miastach.

## Dramatyczny wyścig wozów

### *przejechany zamiatacz ulic*

W dniu 24 lipca 1931 r. niejaki Józef Wysoła urządził z woźnicą innego wozu „wyścig" na ul. Marsz. Piłsudskiego. Sam jechał lewą stroną jezdni z nadmierną szybkością na wozie, nie dając żadnego sygnału i wpadł na zamiatacza ulicy, Pawła Szymanowicza, który odniósł trzy ciężkie rany.

Sprawa ta rozpoznawana była w sądzie grodzkim, gdzie Wysoła tłómaczył się, że konie poniosły iże nie mógł ich wstrzymać. Jednak świadkowie zeznali, że był to wyścig. Sąd dał im wiarę i skazał Wysołę na jeden miesiąc aresztu i zapłacenie 100 zł. kosztów leczenia.

W tych dniach sprawa ta była rozpatrywana w trybie apelacji w sądzie okręgowym, który wyrok sądu grodzkiego zatwierdził.

## Zmniejszenie opłat na Fundusz Drogowy

Ministerstwo komunikacji przesłało do opinji zainteresowanym ministerstwom oraz izbom przemysłowo-handlowym projekt noweli do ustawy o Funduszu Drogowym. Zmienia ona zasadniczo ustawę, starając się przystosować ją bardziej do potrzeb życia gospodarczego.

Opłata roczna od pojazdów mechanicznych (z wyjątkiem motocykli) wynosić będzie obecnie 10 zł. od 100 kg. wagi własnej oraz od przyczepnych. Dotychczasowa opłata roczna wynosiła około 40 zł.

Opłata od motocykli wynosić będzie 40 zł., zamiast dotychczasowych 50 zł. — Opłata od motocykli z przyczepką oraz od trójkołowych motocykli wynosić będzie zamiast 75 zł. — 60 zł.

Przy obliczaniu wagi pojazdów nie będzie się uwzględniać ilości do 50 kg., czyli, że wagi ponad 50 kg. liczy się za 100 kg.

Co do autobusów, to zniesiony zostaje podatek od biletów. Dotychczas 1/3 ceny biletu szła na fundusz drogowy. Obecnie opłaty będą pobierane od miejsc w pojazdach i za cały rok. Na linjach na 300 km. 100 zł., od 30 do 50 km. 150 zł., od 50 do 100 km. do 80 zł.

Wprowadzone zostają opłaty od benzyny i gazoliny w ilości 20 gr. od litra, a od benzyny i mieszanek 80 gr. od litra. Ponadto nowela upoważnia ministra komunikacji do odraczania i rozkładania na raty oraz umarzania zaległych opłat z tytułu ustawy o Funduszu Drogowym z r. ub.

W ten sposób ministerstwo spodziewa się, że nowe opłaty podatkowe dadzą zgórą 7 miljonów złotych, czyli, że obciążenie podatkowe wskutek noweli spadnie o sumę około 9 miljonów złotych. Ulgi podatkowe mają wynieść w tym zakresie około 25 procent.

## O uregulowanie sprawy dostaw państwowych

W ciągu najbliższych tygodni ma być uregulowana kwestja rozdawnictwa dostaw i robót publicznych. W opracowaniu jest projekt ustawy ramowej, zbliżony do projektu, wniesionego do sejmu w roku ubiegłym.

Oprócz tego przygotowywane jest rozporządzenie wykonawcze, według którego w poszczególnych resortach miały być wydane dalsze rozporządzenia, regulujące sprawę udzielania zamówień przez skarb państwa i instytucje publiczne, zgodnie ze szczególnemi warunkami danego resortu.

Najważniejsze postulaty sfer gospodarczych w tej dziedzinie są następujące:

1) Zabronienie przedsiębiorstwom państwowym dawania do przetargów na roboty i dostawy, oraz zaniechanie wykonywania większych robót przez instytucje państwowe i samorządowe we własnym zarządzie:

2) ogłaszanie na większe roboty jedynie przetargów ograniczonych;

3) ściślejszy nadzór nad instytucjami państwowemi i komunalnemi w kierunku powstrzymania przywozu artykułów, które mogą być wytwarzane w kraju;

4) wykluczenie firm zagranicznych od udziału w przetargach na roboty budowlane, zarządzanych przez instytucje publiczne;

5) wypłacanie przez wszystkie instytucje państwowe i samorządowe zalegających należności za dostawy lub roboty;

6) przyjmowanie na zabezpieczenie wadjów i kaucyj papierów procentowych państwowych w ich pełnej wartości nominalnej;

7) dopilnowanie w trybie nadzoru, aby związki komunalne punktualnie wywiązywały się ze swych zobowiązań z tytułu udzielonych zamówień na dostawy i roboty;

8) przeprowadzenie zasady, że zamówienia mogą być udzielane tylko tym przedsiębiorcom, które do dostawy używają surowców i półfabrykatów pochodzenia krajowego.

Projekt ustawy ramowej, jakoteż odnośnego rozporządzenia wykonawczego, ma być przesłany do zaopinjowania Izbom przemysłowo-handlowym, które przywiązują dużą wagę do wydania w drodze ustawodawczej ustawy w tym zakresie.

## Dla PP. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich PP. Prenumeratorów którzy dotychczas nie wpłacili prenumeraty uprzejmie prosimy o niezwłoczne wpłacenie na nasze konto w P.K.O. Nr. 64.106 lub też przesłanie jej przekazem pocztowym pod naszym adresem.

P.P. Prenumeratorów wysyłających należność przez P.K.O. prosimy o natychmiastowe wpłacenie gotówki, gdyż przekazanie nam należności przez P.K.O. trwa kilka dni.

**W dniu 15 b. m. będziemy zmuszeni przerwać dalsze przesyłanie „Dziennika Białostockiego"** tym wszystkim P.P. Prenumeratorom, od których do dnia tego prenumerata nie wpłynie.

ADMINISTRACJA
„DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO"
Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1
Konto P.K.O. Nr. 64.106.

## WYBORY
### do Rady Miejskiej

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniło p. Wojewodę Białostockiego Marjana Zyndram-Kościałkowskiego do rozpisania wyborów do Rady Miejskiej w listopadzie. Ścisły termin ustali p. Wojewoda.**

## M. U. P.

Program rozgłośni M.U. P. na poniedziałek dn. 5 bm.:

18.20—19.15 — muzyka lekka z Warszawy, 19.15 — 19.19.25— Dni Szopenowskie, 19.25—19.35 koncert, 19.35—20—„Przez kraj czerwonego caratu" (wyjątki ze wspomnień Tad. Hołówki), 20—20.50—tańce ludowe (koncert z Warszawy), 20.50—21.05 „Praca w Ameryce" — feljeton z Warszawy, 21.05—21.50—pieśni rosyjskie w wykonaniu chóru Orłowa (transmisja z Warszawy).

Lekarz-Dentysta
M. ABRAMSKI
ul. Sienkiewicza 2, tel. 6-72
powrócił

## Zezwolenia na przewóz
### towarów reglamentowanych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości firm i osób zainteresowanych, że podania o udzielenie zezwoleń na przewóz towarów reglamentowanych z kontyngentów na IV-ty kwartał 1932 r. (dawne listy towarów zakazanych do przywozu D. U. R. P. Nr. 15 z z. 1928, poz. 113) należy składać do Izby w trybie normalnym—najpóźniej do dnia 22 września r.b. Zapotrzebowania, zgłoszone po tym terminie, będą uwzględnione tylko w zależności od stanu rezerw, pozostałych po zasadniczym podziale kontyngentów.

Równocześnie Izba komunikuje, że z dniem 5 sierpnia rb. podwyższone zostały opłaty manipulacyjne ministerstwa przem. i handlu od zaświadczeń na prawo przywozu towarów reglamentowanych z dotychczasowej wysokości 6‰ (promille) do 1% wartości krajowej towaru, według cen, ustalonych przez ministerstwo. Opłata minimalna wynosi nadal zł. 1.

## Widowiska

APOLLO Tylko 2 seanse 6.30 i 10 podwójny program
GRETA GARBO jako szpieg rosyjsk. ŻAR MIŁOŚCI! potężny dramat
FLIP i FLAP w 7 aktowej farsie 10 m. strachu Godzina śmiechu

„MODERN" Pocz. o godz. 5.30
Najnowszy film dźwiękowy
MIŁOŚĆ DONSKIEGO KOZAKA

Kino „POLONJA"
Pocz.: 7, 8.45 i 10.00 wiecz.
„CZTERECH DJABŁÓW"
film dźwiękowy
w rolach głównych:
Janet Gaynor, Charles Morton

Lekarz-Dentysta
I. Szmigielski
Rynek Kościuszki 13 tel. 5-86
POWRÓCIŁ
i wznowił normalne przyjęcia

## SPRAWY SZKOLNE.

**Po przerwie wakacyjnej na łamach „Dziennika Białostockiego" otwiera się znów rubryka p.t. „Sprawy szkolne". W związku z tem podkomisja prasowa Zw. Naucz. Pol. w Białymstoku prosi Szan. Koleżanki i Kolegów o nawiązanie z nią kontaktu oraz przesyłanie ze swoich terenów artykulików i wzmianek o wszystkich przejawach pracy szkolnej i pozaszkolnej. Korespondencję należy kierować pod adresem: p. Andrzej Bielawski, Białystok, Pałacowa 2-a.**

### Na pożegnanie wakacyj

Każda rzecz ma swój koniec. Opromienione żarem słońca, falami słodkiej i bałwanami gorzko-słonej wody, tętniące życiem, pełne rozgwaru czasem cichego szczęścia, rozkoszne i niewysłowione w swych zaletach wakacje — minęły jak z bicza trzasnął, jak jeden piękny dzień.

Poczucie swobody w przestrzeni czasie i w ubiorze z dniem 1-IX-32 przechodzi do przeszłości. Ogorzałe w słońcu, wysmagane wiatrami twarze i ramiona powoli tracą swój brąz.

Wakacje minęły. Miłe wspomnienia, jeszcze dziś posiadające rumieńce aktualności, niebawem rozpłyną się w czasie i morzu trosk dnia codziennego i znikną z naszej świadomości. Wróciliśmy do warsztatów naszej pracy, z nową energją, z nowemi siłami rozpoczęliśmy trudy nowego roku szkolnego.

Dużo niespodzianek, nowych przystosowań, zwiększonych trudności na tym szlaku nas czeka. Powiększywszy w okresie wakacyj potencjał swej siły i wiedzy, uzbrojeni w silną wolę zwycięstwa — ruszamy, życząc sobie wzajemnie powodzenia w pracy.

*L.Ł.*

### Nowy rok szkolny

I znów rozwarły się na ścieżaj podwoje budynków szkolnych, tych nielicznych, widnych i przestronnych, i tych—niestety w większości—ciasnych, niskich i mrocznych szkół-chałupin. Puste i milczące przez szereg tygodni sale, salki i izby szkolne znów się ożywiły, napełniły się gwarem i szczebiotem dziecięcym.

Rozpoczął się nowy rok szkolny, ale w jakże odmiennych warunkach, niż poprzednie: zapoczątkowuje się przebudowa ustroju szkolnictwa, która ma zadecydować o wychowaniu młodego pokolenia. Praca ta odbywać się będzie w warunkach bardzo ciężkich, spowodowanych przez kryzys gospodarczy i trudne położenie finansowe naszego kraju.

W tej niezmiernie ważnej, przełomowej chwili trzeba zwrócić szczególną uwagę na jedno: Nie wolno przeładowywać klas liczba dzieci, nie należy zwiększać ciężaru, jaki dźwiga już nauczycielstwo. Jakżeż bowiem można realizować choćby najwznioślejsze zadania przy 70 dzieciach w izbie szkolnej. Istnieje granica możliwości i sił ludzkich, której w interesie szkolnictwa nie należałoby przekraczać.

*A. B.*

### Kurs społ.-rolniczy

W czasie od 15-go września 1932 r. do 30 stycznia 1933 r. odbędzie się w Brodach ósmy kurs społeczno-rolniczy typu internatowego, zorganizowany przez Związek Naucz. Polskiego przy poparciu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Celem kursu jest przygotowanie absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli do pracy szkolnej i pozaszkolnej w środowisku wiejskiem. Program kursu obejmuje znawstwo wsi (socjologja wsi, historja wsi z uwzględnieniem pracy oświatowej i kulturalnej, praca oświatowa i kulturalna na wsi, praca społeczno-gospodarcza, samorząd terytorjalny i szkolny, opieka społeczna na wsi) i gospodarstwo wiejskie (wiadomości z hodowli i rolnictwa, pszczelnictwo, ogrodnictwo, ekonomika drobnych gospodarstw). Jako formy pracy stosowane będą na kursie wykłady, seminarja, zajęcia praktyczne, pokazy, wycieczki.

Nauka na kursie jest bezpłatna. Koszty wyżywienia wynoszą w stosunku miesięcznym około 60 zł. Zarząd główny Zw. Naucz. Pol. przygotowuje stypendja, których będzie udzielał słuchaczom na pokrycie kosztów wyżywienia na kursie. Stypendja te będą musiały być zwrócone w 50% przez słuchaczy po uzyskaniu stanowisk nauczycieli szkół powszechnych.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs będą mieli synowie i rodzeństwo członków i członkiń Związku Naucz. Polskiego. Podania o przyjęcie z nadmienieniem, czy kandydat reflektuje na stypendjum, należy wnosić do Zarządu Głównego Związku Naucz. Pol. (Warszawa, Marszałkowska 123). Do podania należy dołączyć życiorys.

(Bsody leżą przy linji kolejowej Kraków—Zakopane. Dojeżdża się do st. Kalwarja).

**Popierajcie L.O.P.P.**

Wydawca - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Bial." Legjonowa 1. Telef. Nr. 63. Redaktor - Lucjan Duczyński.